

DEPESZA premiera Indii Nehru do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina

MOSKWA PAP. Agencja TASS opublikowała tekst depeszy wysłanej przez premiera Nehru 25 bm. z Warszawy do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina.

Do
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
Jego Ekscelencji N. A. BULGANINA

Moskwa

Po zakończeniu wizyty w Związku Radzieckim pragnąłbym przekazać Panu wyrazy szczerzej wdzięczności za wszystkie względy, życzliwość i gościnność, okazane mi przez Waszą Ekscelencję i Jego kolegów. Pragnąłbym również zapewnić Pana, że byłem głęboko wzruszony żywiołową manifestacją miłości przejawianą przez naród radziecki wszędzie tam, gdzie się zjawiałem. Miejsowości, które odwiedziłem oraz ludzi, z którymi się spotykałem, zachowałem na zawsze w pamięci. Jeśli wizyta moja przyczyniła się do głębszego zrozumienia przez nas naszych punktów widzenia i do naszej przyjaźni oraz do naszej niezłomnej woli działania na rzecz dobra ogólnego — będzie to dla mnie dostateczną nagrodą.

Oczekuję spotkania z Panem w Indiach.

JAVAHARLAL NEHRU

GŁOS WYBRZEŻA

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 153 (2697)

GAŃSK, ŚRODA 29 CZERWCA 1955 R.

CENA 20 GR.

Na cześć 22 lipca i V FESTIWALU MŁODZIEŻY Robotnicy

meldują o wykonaniu
i podejmowaniu nowych
zobowiązań produkcyjnych

Z całego kraju napływają meldunki o zrealizowaniu oraz podejmowaniu nowych zobowiązań na cześć 22 Lipca i V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

O zrealizowaniu postanowień podjętych na cześć święta 22 Lipca, doniosła m. in. załoga pieców przemysłowych i „Mostostalu” Huty im. Lenina, która o 5 dni skróciła termin ważnych prac przy kolejnym pięciu martenowskim.

Operator ob. Józef Wojewoda uzyskał w I kwartale br. I miejsce w kraju we współzawodnictwie o tytuł najlepszego operatora. Obsługa spychacza w składzie Choroszewski, Walkusz, Czyżak i Wojewoda postanowiła przedłużyć okres międzyremontowy o 9 miesięcy, drobne uszkodzenia naprawiać we własnym zakresie oraz oszczędnie gospodarować materiałami podmyłymi.

Operatorzy sprzętu na OB-1 i OB-2 postanowili oszczędzić 180 rob./godz. przez znacząc je na roboty pomocnicze w blokach mieszkalnych. Elektrycy — Jan Brylowski i Andrzej Dymek przeprowadzili we własnym zakresie remont spawarki elektrycznej. Wiele brygad podjęło zobowiązania skrocień o kilka dni czasu remontów i budowlanego oraz wprowadzenia ma ksymalnych oszczędności materiałów budowlanych i czasu roboczego. Do nich należą m. in. — brygada cieśli ska Bolesława Stencia z OB-4, brygada tynkowania mechanicznego Jana Idczaka, załoga bloku mieszkalnego nr 8 na OB-2. Brygady stolarskie Puzdrowskiego, Plichty i Zielińskiego przyspieszają wykonanie przypadających na czerwiec robót, a zespoły ślusarskie Smei, Wójcickiego, Walenczaka, Klechty i Labudy z zakładów ślusarskich oszczędzają przy wykonywaniu robót zleconych 1344 godzin.

Załogi ZBM w Gdyni podejmują swoje cenne zobowiązania produkcyjne postanowili jednocześnie wykonać bezusterkowo, przy wprowadzeniu oszczędności materiału.

Prezydent Tito uda się do ZSRR

BELGRAD PAP. Agencja Jugopress donosi: Jak stwierdzają w kołach dobrze poinformowanych, przedstawiciele Związku Radzieckiego podczas niedawnych rozmów jugosłowiańskich — radzieckich zaprosili prezydenta J. Broz-Tito do odwiedzenia ZSRR. Prezydent Tito przyjął to zaproszenie.

Z Akademickich Mistrzostw Polski Pierwsze eliminacje w koszykówce

SOPOT PAP. — Na kortach sportowych Sopotu rozpoczęły się we wtorek 28 bm. pierwsze eliminacje w koszykówce mężczyzn i kobiet w ramach Akademickich Mistrzostw Polski. W turnieju bierze udział 13 zespołów męskich i 12 żeńskich.

A oto wyniki pierwszego dnia KOBIECY: Łódź — Lublin 73:26 (34:14), Wrocław — Gliwice 64:22 (30:19), Warszawa I — Toruń 84:46 (43:27), Kraków — Gdańsk 68:16 (22:12), Częstochowa — Warszawa II 12:83 (9:54), Rokitnica — Poznań 34:65 (13:29). MĘSCYZYNI: Łódź — Gliwice 53:47 (28:19), Kraków — Wrocław 61:56 (33:25), Lublin — Poznań 32:50 (14:41), Toruń — Częstochowa 65:41 (28:28), Warszawa — Białystok 85:43 (43:25).

W środę 29 bm. rozpoczyna się na kortach sportowych eliminacje w piłce siatkowej mężczyzn i kobiet. Oficjalne otwarcie Mistrzostw Akademickich Polski odbędzie się w dniu 1 lipca br.

Rybackie meldunki

Statek-baza „Fryderyk Chopin” kończy już wylądowanie ryby w porcie gdyni — razem około 14 tys. beczek. Na nabrzeżu piętrzą się stopy pustych beczek, które zabierze „Chopin” w nowy rejs na Morze Północne. Rozpoczęto już załadunek soli.

Polowy na Morzu Północnym są nadal pomyślne. „Morska Wola” ma już w ładowniach około 10 tys. beczek z rybą.

Wczoraj przybyła na Morskie Północne pierwsza grupa superkutów „Arki”. Z miejsc przystąpiły one do połowów i w dniu dzisiejszym spodziewane są pierwsze meldunki o ich wynikach.

Marian Łączkowiak z mł., „Prezydent Goitwald” wrócił do kraju

Jak już informowaliśmy, naszemu czytelnikowi — z grupy 20 marynarzy z m/s „Prezydent Goitwald”, którzy po rocznej niewoli w czangajskich łodziach opuścili wyspę Tajwan, nie wszystkich witaliśmy na gdańskim lotnisku. Marian Łączkowiak bowiem musiał pozostać w szpitalu w Bangkoku i poddać się natychmiastowej operacji żołądka.

Gdy tylko stan zdrowia pozwolił mu na podróż, Łączkowiak opuścił Bangkok i trasą przez Karachi, Rzym, Genewę, Kopenhagę przyleciał samolotem do Warszawy, a następnie na Wybrzeże.

Pobyt Łączkowiaka w Bangkoku — to ostatni etap prowadzonej przez „goitwaldowców” walki o powrót do kraju. W Bangkoku nie dano mu spokoju nawet w szpitalu. Jak opowiada — zjawiali się u jego łóżka jacyś księża i „jehowici” niosąc „pociechę duchową” w postaci numerów miejscowych gazet.

Co nasłani agencji zalecali Łączkowiakowi do przeczytania? Otóż „z dobru poinformowane” strony — gazety te donosiły, że „goitwaldowców” w Polsce — zamknęli, że te raz dopiero poznają, co to więzienie. Łączkowiakowi zaś radzono, by został, że ma szanse uniknięcia tych „nieszczęśliwych”, gdy wybierze „prawdziwą wolność w USA”.

Na wszystkie te „życzliwe” rady chory marynarz odpowiadał z uporem: „Wrócić do Polski, do rodziny”.

Niezwykłe troskliwą opieką natomiast otoczył Łączkowiaka przedstawiciel ambasady radzieckiej w Bangkoku.

Po dwóch operacjach żołądka w Bangkoku, Łączkowiak czuje się obecnie dość dobrze. W najbliższych dniach uda się do sanatorium celem dalszego leczenia.

B. kombatanci niemieccy wzywają do jedności i pokoju

BERLIN PAP. — Agencja ADN opublikowała komunikat biura I Ogólnoniemieckiego Spotkania b. kombatantów, które odbyło się w dniach 25 i 26 bm. w Berlinie. Komunikat stwierdza, że udział w spotkaniu wzięło przeszło 500 b. oficerów i żołnierzy Wehrmachtu z obu części Niemiec, którzy zmanifestowali swe dążenie do pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Referat zasadniczy „Zolnierz dwóch wojen” wzywają do jedności i pokoju” wygłosił b. marszałek von Paulus.

Uczestnicy spotkania uchwaliли proklamację do narodu niemieckiego.

Proklamacja wysuwa następujące żądania: oświadczenie porozumienia między Niemcami jeszcze przed konferencją czterech w celu uzgodnienia poglądów na sprawę zjednoczenia Niemiec; wycofanie wszystkich oddziałów okupacyjnych i likwidacja baz wojskowych w Niemczech; rezygnacja Niemiec z udziału w ugrupowaniach wojskowych; zagwarantowanie bezpieczeństwa i niezależności Niemiec przez cztery mocarstwa; współdziałanie Niemiec na rzecz układu w sprawie ośrodków nieoprojektowanego systemu bezpieczeństwa zbrojowego.

Agent „dwójki” i gestapo Alfred Jaroszewicz przed sądem w Warszawie

WARSZAWA PAP. Dnia 28 bm. przed sądem wojewódzkim dla m. st. Warszawy stanął b. agent „dwójki” i gestapo Alfred Jaroszewicz, oskarżony o to, iż realizując politykę przedwojennych reakcyjnych rządów — politykę dławienia ruchu rewolucyjnego — działał na szkodę narodu polskiego, przyczyniając się do faszyzacji kraju. Polityka taka doprowadziła — jak wiadomo — do klęski wrześniowej. Jaroszewicz oskarżony jest także o szkodliwość dla narodu polskiego działalność w okresie od r. 1940 do lipca 1944 r., kiedy to idąc na rękę hitlerowcom przekazywał gestapo informacje o działaniach i sympatykach ruchu antyfaszystowskiego — jak również o to, że po wyzwoleniu Polski weszł w porozumienie z innymi osobami w celu zmiany przemocy ustroju państwa ludowego.

W latach 1927 — 1931 Sam. Ref. Inf. dokonał szeregu prowokacji w jednostkach wojskowych na terenie Warszawy.

W latach od 1927 r. do września 1939 r. osk. Jaroszewicz zajmował kierownicze stanowiska w stowarzyszeniu urzędników państwowych i w stowarzyszeniu pracowników umysłowych przemysłu państwowego, a w 1932 r. objął stanowisko kierownika referatu ochrony w Sam. Ref. Inf.

Do zadań jego, jako kierownika tego referatu należało rozpracowywanie i zwalczanie ruchu komunistycznego w zakładach zbrojeniowych na terenie DOK I.

Z początkiem 1940 r. osk. Jaroszewicz rozpoczął działalność w Komendzie Głównej Związku Walki Zbrojnej. W tym okresie osk. Jaroszewicz współzawodniczył z szeregiem pracowników „dwójki”, jak Bogusław Buczajski, Włodzimierz Lechowicz, Stanisław Nienaltowski, zorganizował dywersyjną grupę, której zadaniem było: wkraść się w zaufanie działaczy antyfaszystowskich, w odpowiednim momencie wejść do partii robotniczej i kontynuować w jej szeregach prowokację i dywersję.

Przy czynnym poparciu Mariana Spychalskiego wymienionym „dwójkarzom” z csk. Jaroszewiczem na czele — mającym długoletnie doświadczenie w organizowaniu dywersji i prowokacji — udało się przedostać do Gwardii Ludowej, a nawet zająć kierownicze stanowiska w oddziale informacji sztabu głównego GL, podporządkowanym Spychalskiemu. Swą przynależność do GL osk. Jaroszewicz wykazywał m. in. do przekazywania informacji z terenu GL Polczyńskiemu i organizacjom podziemia londyńskiego, gdzie zajmował kierownicze stanowiska.

W 1942 roku oskarżony objął w Komendzie Głównej AK stanowisko sekretarza generalnego przemysłu wojennego. Inni zaś uczestnicy „dwójkarskiej” grupy, jak Lechowicz, Nienaltowski, stanęli na czele przestępczej organizacji terrorystyczno-dywersyjnej „Start”, gdzie przy czynnej pomocy gestapo, organizowali mordowania członków i sympatyków PPR i GL.

Równolegle z działalnością prowokacyjno — wywiadowczą, prowadzoną w myśl wytycznych Polczyńskiego, oskarżony nawiązał na placzyźnie walki z ruchem narodem — zwolennictwem współpracę z funkcjonariuszem gestapo Wernerem,

(Dokończenie na str. 2)



W dniu 25.VI.1955 r. nastąpiło podpisanie oświadczenia przez premiera Indii J. Nehru i prezesa Rady Ministrów PRL J. Cyrankiewicza. CAF — fot. Baranowski

PO WIZYCIE

Nie trzeba specjalnego wyrobienia politycznego, aby uprzytomnić sobie całą doniosłość wizyty premiera Indii, Jawaharlala Nehru w Polsce. Każdy z nas, kto otwierał radio, aby z głosiłka dowiedzieć się, czym wypełniony był kolejny dzień jego pobytu u nas, każdy kto rano otwierał gazetę, aby odczytać słowa jego przemówień — miał świadomość znaczenia tej wizyty.

W ciągu swego pobytu w Polsce premier Nehru miał okazję zapoznania się z wieloma naszymi osiągnięciami.

„Widziałem — powiedział on — wielką część waszego kraju, wasze miasta, okręgi przemysłowe, nowe fabryki. Widziałem straszne zniszczenia dokonane tutaj i męstwo, z jakim podejmujecie usuwanie tych zniszczeń”.

Męstwo naszego budownictwa, męstwo naszego narodu, wywołane mądrą polityką naszej partii — siły przewodniej narodu polskiego, wzbudza szacunek i uznanie wśród innych narodów. Męstwo to decyduje o naszej pozycji w świecie, o naszej roli, jaką odgrywamy na arenie międzynarodowej.

Te myśli nasuwały się z pewnością wielu Polakom w te dni, gdy przebywał w naszym kraju przedstawiciel blisko 400-milionowego narodu Indii. I nie fakt tzw. egzotycznej wizyty, jak to usiłują przedstawić najemnicy „Wolnej Europy”, lecz fakt, że nasze osiągnięcia mogłyśmy okazać naszym gościom, zdecydowały o zainteresowaniu, o serdecznej radości, jakie wzbudził w Polsce pobyt premiera Nehru.

Mieliśmy i przed wojną wizyty różnych polityków. Ale każda taka wizyta pozostawała w naszym kraju niesmak. Niesmak i gorz, że jesteśmy traktowani z lekceważeniem, że przyjeżdżają do nas obcy politycy jak rozkazodawcy, jak do swych kolonii. Wiedzieliśmy, że to rządy burżuazji uczyniły z naszego kraju pionską, słabe państwo, które można lekceważyć.

Dziś, gdy sami rządymy, gdy sami decydujemy o naszych losach jesteśmy państwem, z którym liczą się w świecie równo ci, którzy nas darzą sympatią, jak i ci, którzy nam są niechętni. Ten fakt sprawia, iż w naszej stolicy podpisywane są dokumenty, mające znaczenie międzynarodowe. Takim dokumentem były podpisywane w maju układy warszawskie. Takim dokumentem jest wspólne oświadczenie premiera Polski i premiera Indii, podpisanie w dniu 25 czerwca 1955 roku.

Wiele jest wspólnych spraw, łączących nasz naród z narodem Indii. Są to sprawy naszych stale rozwijających się stosunków gospodarczych i kulturalnych. Ostatnio została podpisana umowa handlowa między obu krajami, która rozszerza znacznie dotychczasowe ramy wymiany towarowej ustalonej ku obopólnym korzyściom Polski i Indii. W wyniku przetargu Polska dostarcza Indiom 2500 krytych wagonów towarowych — pierwszych polskich wagonów, eksportowanych do tego kraju. Ale nie tylko do wzajemnych stosunków gospodarczych czy kulturalnych ograniczają się nasze wspólne zainteresowania. Oba nasze narody pragną trwałego pokoju, umożliwiającego im niepowstrzymany wszechstronny rozwój.

W imię trwałego pokoju przedstawiciele naszych krajów współpracują ze sobą w międzynarodowych komisjach, powołanych do wykonania postanowień ukła-

dów genewskich w sprawie Indochin, podobnie jak poprzednio współpracowali ze sobą w Międzynarodowej Komisji Reparatcyjnej w Korei.

Oba nasze kraje wychodzą z założenia, że istnieją w świecie państwa o różnych systemach społecznych, co bynajmniej nie oznacza, iż różnice ustrojowe muszą stać na przeszkodzie współpracy międzynarodowej. Pięć zasad, które w roku ubiegłym zostały ustalone przez przedstawicieli Republiki Indii i Chińskiej Republiki Ludowej stały się w ciągu minionych miesięcy coraz powszechniej przyjętymi w świecie normami stosunków między państwami. Te pięć zasad to: Wzajemne poszanowanie terytorialnej integralności i suwerenności, nieagresja, nieingerencja w wewnętrzne sprawy z jakiegokolwiek względu o charakterze gospodarczym, politycznym czy ideologicznym, równość i wzajemne korzyści oraz pokojowe współistnienie.

Te pięć zasad przyjęli w Bandungu, jako normy obowiązujące przedstawicieli państw reprezentujących przytłaczającą większość narodów Azji i Afryki. Te pięć zasad przyjęli przedstawiciele Indii i Związku Radzieckiego w wyniku narad w Moskwie. Te pięć zasad przyjęte zostały w stosunkach między Polską a Indiami podczas wizyty premiera Nehru w naszym kraju. Tak oto leninowska teza o możliwości współistnienia państw o różnych systemach politycznych i społecznych zwycięsko podbija cały świat.

Co nerwowi politycy amerykańscy nie umiela ukryć swego niezadowolenia. Niezadowolenie to przebiegało z przemówieniem sekretarza Stanu USA, Dullesa na uroczystej sesji ONZ. Głośny wyraz zdenerwowania z przyjęcia tej zasady przez czołowych przywódców Indii dała gazeta „New York Daily Mirror” występując z ostrym atakiem przeciwko Nehru i Krisznie Menonowi. „Lepiej było — czytaliśmy w tym dzienniku — uznać Nehru za przeciwnika, niż kłopotować go jako przyjaciela”.

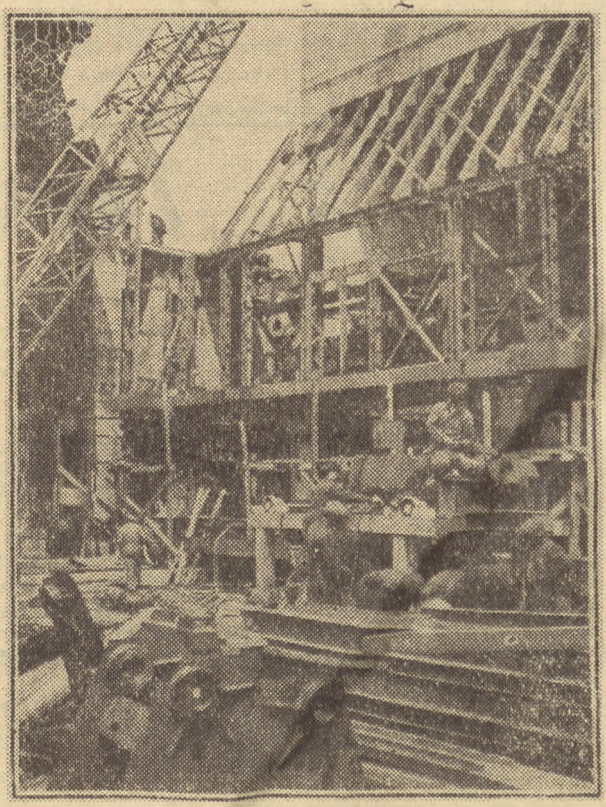
Jakże wymowne jest ich zdenerwowanie. Jakże przekonujący dla nas oni dowód, że czują się coraz bardziej izolowani w świecie, że widzą, iż cały świat jest przeciwko nim. Bo oto premier Pakistanu, Mohammed Ali, a więc szef rządu kraju, na który bardzo liczyli imperialiści amerykańscy, stwierdził, że wymienione wyżej zasady wskazują ludzkość drogę do rozwiązania wszystkich problemów światowych. A poważny burżuazyjny dziennik angielski „Observer” w komentarzu do wyników podróży Nehru i dyskusji w ONZ, stwierdza, że podstawowa kwestia, którą rozpatrzyć będą musieli szefowie rządów czterech mocarstw na konferencji w Genewie jest zasada współistnienia.

Jesteśmy dumni, że Polska kroczy w pierwszych szeregach państw walczących o wcielenie w życie tych zasad. Jesteśmy dumni, że narody widzą nasz udział w tej walce i nasze znaczenie w tej walce. Ze widzeniu temu dają wyraz przez pragnienie nawiązania i zacieśnienia stosunków z naszym państwem w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Wizytę premiera Indii, Jawaharlala Nehru była tego pięknym dowodem. Była jeszcze jednym dowodem, że nasze wysiłki w pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym Polski znajdują wysoką ocenę w świecie.

Z BUDOWY KOMBINATU HUTNICZEGO IM. W. LENINA

Na zdjęciu: Montaż nowoczesnej maszyny wydobywającej dostarczanej przez Związek Radziecki.



Szkolenie ideologiczne pracowników aparatu partyjnego

Przyczyną trudności, jakie występują w pracy komitetów partyjnych jest m. in. nie zawsze dostateczny gruntowny przygotowanie polityczne i ideologiczne pracowników aparatu partyjnego w terenie.

Od poziomu ideologicznego i politycznego przygotowania kadry pracowników aparatu uzależniony jest styl pracy partyjnej, jej jakość i wyniki w terenie. Toteż uchwały III Plenum stawiają przed komitetami partyjnymi zadanie wzmożenia walki o podniesienie poziomu ideologicznego; stanowi to ważny czynnik w pracy wychowawczej wśród pracowników instancji partyjnej.

Praktyka terenowa i życie podpowiadają, że jedną z zasad organizowania szkolenia ideologicznego w ogóle, a tym bardziej szkolenia dla pracowników aparatu jest przestrzeganie dobrowolności wyboru form i metod szkolenia — zgodnie z zainteresowaniami i przygotowaniem uczestników. Wiemy z doświadczenia, że zasada ta nie była w pełni realizowana w komitetach partyjnych.

Niestudniące wydało się kierownictwu, że szkolenie polityczne i ideologiczne nie jest w pełni realizowane, że nie ma odpowiednich warunków, aby przetrwać z programem szkół politycznych przed wszystkim te tematy, które są w danej chwili najbardziej potrzebne w pracy partyjnej, jak np. zagadnienia układowe społeczno-ekonomiczne i stosunków klasowych czy też zagadnienie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju lub socjalistycznej przebudowy wsi. Tematy te przetrwały, w drugim roku nauki, nie jednak nie stoi na przeszkodzie, aby omówić je wtedy, kiedy będzie to bardziej celowe i pomocne w pracy.

Pracownik aparatu partyjnego, jako działacz partyjny musi się uczyć. Specyfika pracy partyjnej i dotychczasowe doświadczenia wykazują jednak, że dla działacza partyjnego nie jest wystarczające studiowanie — nawet najbardziej systematyczne — jedynie materiałów masowego szkolenia partyjnego, jak to robiono dotychczas w większości komitetów partyjnych.

Mechaniczne organizowanie form masowego szkolenia partyjnego dla aparatu partyjnego nie uwzględniało różnorodnych potrzeb towarzyszy i nie sprzyjało, rzecz jasna, przygotowaniu ich do bieżącej pracy. Wydało się więc słuszną, aby podstawowym kierunkiem pracy ideologicznej z aparatem partyjnym było organizowanie w zasadzie dla całego aparatu KP systematycznych seminariów (pogadanek, dyskusji, wykładów) na tematy bezpośrednio związane z aktualnymi zadaniami partii i całokształtem pracy partyjnej. Celowe byłoby zwłaszcza studiowanie uchwał i instrukcji KC, zagadnień budownictwa partyjnego, zagadnień budownictwa socjalistycznego, państwa, zagadnień ekonomicznych i rolnictwa socjalistycznego, zagadnień międzynarodowych itp.

Niektóre komitety partyjne wprowadziły już takie formy szkolenia aparatu i mają pewne doświadczenia w tej dziedzinie. Tak np. dużą pomocą w pogłębieniu wiedzy politycznej i związanej z aktualną sytuacją w terenie są przeprowadzane seminaria na uprzednio podane tematy, do których to-

warzyste przygotowują się w ciągu miesiąca.

W niektórych powiatach wprowadzono już — w zależności od potrzeb — zebrań dyskusyjnych w celu zapoznania pracowników aparatu partyjnego z zagadnieniami z ekonomii przemysłu i rolnictwa.

W woj. zielonogórskim omawia się z pracownikami aparatu zagadnienie rozrachunku gospodarki i obrotu kół gospodarki własnych przedsiębiorstw socjalistycznych, dniówki obrachunkowej w spółdzielni produkcyjnej, styl pracy instruktora w terenie itp. W woj. gdańskim przeprowadza się z pracownikami KP dyskusje przy udziale kierownika wydziału KW odpowiedzialnego za dany powiat. Tematem tych zebrań dyskusyjnych są takie zagadnienia, jak moralność i etyka socjalistyczna, działalność polityczna pracownika aparatu w terenie, a jego postawa w życiu rodzinnym, problemy ewakuacyjne itp. W województwie warszawskim wprowadzono dla instruktorów KP kwartalne dwudniowe seminaria na tematy budownictwa, na których omawiane są również uchwały partii.

Ale mimo pewnej poprawy, która nastąpiła po III Plenum w szkoleniu ideologicznym aparatu partyjnego, wciąż jeszcze występuje w wielu KP zjawisko odrwania teorii od życia. Formalizm i szkolarkstwo jest zasadniczą przeszkodą w szkoleniu w ogóle, a tym bardziej w szkoleniu ideologicznym aparatu partyjnego. Szkolenie ideologiczne musi uzbrajać pracowników aparatu w argumentację do walki z wrogimi poglądami.

Do pracy w aparacie partyjnym przychodzi wciąż nowi towarzysze. Wiele z nich ukończyło jedynie kursy masowego szkolenia. Są to ludzie bardzo oddani i ofiarni, lecz pamiętając na- leży, że dojrzałości i stałości marksistowskiej do pracy. Te młode kadry instruktorskie nierzadko nie mają doświadczenia. Odbija się to, rzecz jasna, ujemnie na pracy partyjnej, która wymaga samodzielnych decyzji. Szczególnie wielką szkoda przynosiła więc zaledwie kilka dni w szkoleniu, które nie przynosiło im doświadczenia.

Niedociągnięcia w szkoleniu ideologicznym pracowników aparatu partyjnego są często tematem dyskusji egzekutyw Instancji partyjnych. Na ogół jednak słuszne wnioski, dotyczące poprawy pracy nad podnoszeniem poziomu ideologicznego pracowników politycznych aparatu partyjnego, odkładane są niestety na następny rok szkoleniowy i pozostają w sferze projektów. Z podniesieniem na wyższy poziom szkolenia ideologicznego pracowników aparatu, ze wzbogaceniem treści szkolenia nie należy czekać do rozpoczęcia nowego roku szkoleniowego. Istnieją bowiem wszelkie warunki w każdym komitecie partyjnym, by rozpocząć tę pracę już dziś.

Zenon Kubiński



Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi należą do produkujących w przemyśle bawełnianym.

Poważną pozycję w produkcji tkanin drukowanych, które po siadają żywe barwy i estetyczne wzory cenią się zrozumieliśmy powodem wśród odbiorców.

Na zdjęciu: Brakarz Alicja Kłopka dba o to, by do rąk odbiorców dostawały się tylko tkaniny najwyższej jakości.

CAF — fot. Ewa Szarfarc

Przybyły z portów Lewantu

Statki linii lewantyńskiej często „chodzą stadami”. W ub. tydzień wróciły z rejsów aż trzy „Piasty”, którego załoga przyniosła wykonany w rejsie przez marynarzy duży model swego statku. Mały „Piast” przetransportował dla górników z kopalni „Piast”, z którymi marynarze utrzymują żywy kontakt.

Prezent ten wręczył marynarze górnikom dopiero za parę tygodni, po powrocie z następnego rejsu. Obecny bowiem port jest dla górników takim, jak dla „Piasta” — wiozą do Turcji ekspozycję na wystawę do Izmiru.

Wszystkie także do Gdyni m/s „Gdańsk”, z ładunkiem garbali, myśli, bielizny itp. Po rozładunku statek uda się do stoczni na celom obrotowy rocznego przeładunku.

Z portów Lewantu wrócił również trzeci statek obsługujący linię regularną m/s „Kornik”. Zabiera on w kolejny rejs ładunek drobnych i różnorodnych składów jak szkło, papier, porcelana, wyroby fajansowe, dykta, mączka ziemniaczana, wyroby żelazne, rury itp.

(b)

ZAKOŃCZENIE V Tygodnia Zdrowia

W ub. niedzielę odbyła się w auli Politechniki Gdańskiej uroczysta akademii, zorganizowana przez Zarząd Oddziału Wojewódzkiego PCK z okazji zakończenia VII Tygodnia Zdrowia. Przybyli na nią pracownicy służby zdrowia, przedstawiciele zakładów leczniczych, uczeni szkół pielęgniarstwa, drużyny sanitarne PCK. Obecni byli również: przedstawiciel ZG PCK ob. Jeger, przedstawiciel WRZZ ob. Matuszewski, kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN dr B. Bieliński, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej dr J. Rycharczak oraz przedstawiciele organizacji społecznych i zakładów pracy Wybrzeża.

Zebrań z zainteresowaniem wysłuchali referatu kierownika Wydziału Zdrowia Prezydium WRN dr B. Bielińskiego na temat osiągnięć służby zdrowia województwa gdańskiego. Organizacja PCK w naszym województwie liczy obecnie prawie 1200 kół, zrzeszających ludzi dorosłych i 700 kół szkolnych. Skupiają one w swoich szeregach ok. 56 tys. członków. PCK z każdym rokiem rozszerza masowe szkolenie sanitarne, obejmując nim młodzież szkolną, załogi zakładów pracy, PGR, spółdzielni produkcyjnych i mieszkańców gromad wiejskich. Na terenie województwa działa 1538 posterunków sanitarnych i 150 drużyn ratowniczych. 4 ośrodki szkolenia sanitarnego corocznie wypuszczają nowe kadry pielęgniarek.

Podczas trwania VII Tygodnia Zdrowia aktywnie społecznie PCK wygłosiło wiele pogadanek, organizowało wystawy ruchome, konkursy czystości, pokazy udzielania pierwszej pomocy, brał udział w konkursach czystości i higieny. Województwo gdańskie pierwsze w kraju podjęło walkę z wypadkami wśród dzieci, organizując w szkołach naukę przechodzenia przez ulice, prowadząc pogadanki dla dzieci, konferencje dla nauczycieli. Akcja ta przyniosła pozytywne rezultaty.

Po referacie nastąpiła dekoracja medalem 10-lecia służby zdrowia dr Czesława Modzelewskiego. Następnie przedstawiciel ZG PCK ob. Jeger wręczył aktywistom PCK woj. gdańskiego honorowe odznaki PCK. Otrzymały je ob. ob. Anna Domsta z ZW PCK, Franciszek Mazurek z ZW PCK, Leon Czech — przewodniczący ZP PCK w Kartuzach, Anna Łuczak — pielęgniarka z Elbląga, Leon Pawlak — aktywista PCK z Malborka oraz Teresa Pawlukiewicz z gromady Sobowidz w pow. Pruszcz Gdański.

Po odczycie meldunków kół PCK o realizacji zobowiązań podjętych z okazji VII Tygodnia Zdrowia odbyła się część artystyczna. W godzinach popołudniowych na Targu Drzewnym w Gdańsku 11 najlepszych drużyn ratowniczych PCK wystąpiło do współzawodniczenia o zdobycie I miejsca. W wyniku eliminacji I miejsce i propozycję przechodzi ZW PCK zdobyła męska drużyna nr 3277 ze Stoczni Gdańskiej. Drużyna ta wyjedzie we wrześniu br. na eliminacje centralne do Warszawy. II miejsce zdobyła żeńska drużyna nr 3260 PKP Tozev — Zajackowo, III — drużyna żeńska nr 3299 ze Stoczni Gdańskiej.

L. K.

Na cześć V Festiwalu

Rekordowy przeładunek

Już niewiele tygodni dzieli nas od wielkiego święta młodzieży — warszawskiego Festiwalu. Wśród brygad młodzieżowych portu gdańskiego coraz szerzej rozwija się współzawodnicтво pracy. A jest o co współzawodniczyć — w nagrodę najlepsi pojadą na Festiwal.

Piękny sukces odniosła 122 ZMP-owska brygada im. Zoi Kosmodemianskiej. Do nabrzeża wydłżała I przemurował norweską statek „Steinbuck” po 440 ton cementu. Planowy czas postoju wyniósł 26 godzin i 40 minut. Jednakże młodzieżowa brygada załadowała statek w ciągu zaledwie 3 godzin. Młodzi robotnicy wykonali 964 proc. normy.

Brygada dobrze zorganizowała sobie pracę, przygotowała sprzęt i punktualnie o 7 rano rozpoczęła załadunek. Dużą rolę w tym zaskłada brygadziści Józefa Belando, jak również robotników — Mieczysława Ulanowskiego, Brunona Formęli, Tadeusza Świeca, Witolda Bizewskiego, Eugeniusza Kalinowskiego i innych. Dobrze spisał się także dźwigowy Michał Deja i magazynier ZMP-owiec Kazimierz Juchiewicz. Po załadunku kapitan stateku wyraził swe uznanie z powodu tak szybkiej i wzorowo przeprowadzonej pracy. Jak stwierdził w rozmowie z kierownikiem wydziału tow. Głowackim, liczył, że załadunek potrwa co najmniej 16 godzin.

Brygada 122. realizując tak pięknie swe przed-festiwalowe zobowiązania przysparza naszej gospodarce narodowej pow.ż.nych oszczędności w cen-nych dewizach. (B. L.)

Załoga ZBM Gdańsk przygotowuje się do II konferencji partyjno-ekonomicznej

30 lipca br. w ZBM Gdańsk odbędzie się II konferencja partyjno-ekonomiczna.

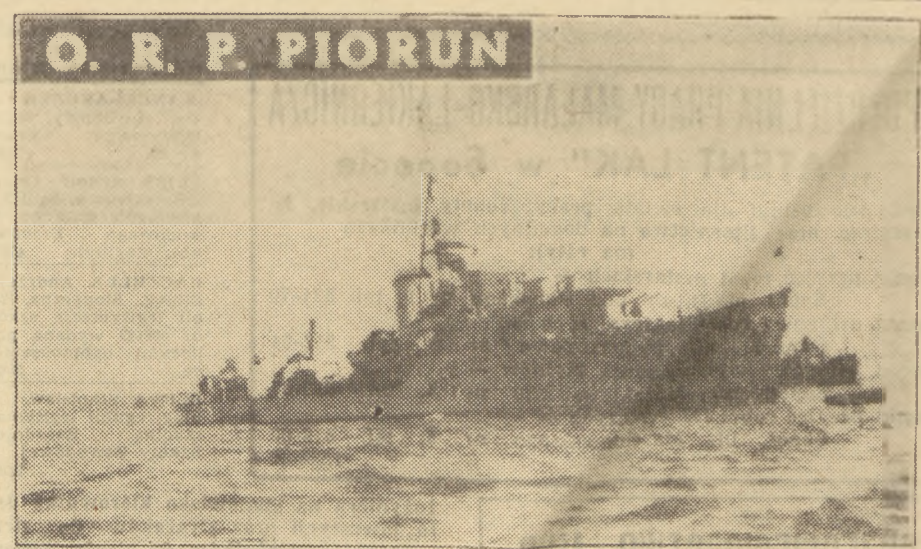
W związku z tym przed kilku dniami przystąpiła już do pracy główna komisja problemowa z przewodniczącym inż. Zdzisławem Obużyńskim. Komisja ustaliła już wytyczne dla załóg Zjednoczenia oraz wysunęła szereg wniosków do opracowania. M. in. stwierdzono, że straty w produkcji w r. ub. powstały wskutek złej gospodarki materiałowej, słabej organizacji transportu oraz nierozwiązania problemu eksploatacji kruszywa.

W obecnym okresie przygotowawczym duży nacisk położono na wydatną poprawę jakości wykonawstwa i rytmicznego fakturowania robót.

Dla odpowiedniego przygotowania załóg do obrad partyjno-ekonomicznych na wszystkich oddziałach budowlanych, barach i zakładach produkcji pomocniczej do dnia 15 lipca br. odbędzie się konferencja.

Poza tym wielu towarzyszy, a m. in. kierownik działu technicznego tow. KUBOWSKI, zwracają uwagę na dokładne opracowanie i wprowadzenie do produkcji metody stachanowska składowa. Polega ona na międzyfazowym przekazywaniu robót do użytku, jest podstawą do wydatnej i korzystnej poprawy jakości wykonawstwa.

W okresie przygotowawczym załoga ZBM Gdańsk



Niszczyciel „Piorun”

WALKA POLSKIEGO NISZCZYCIELA Z HITLEROWSKIM OKRĘTEM LINIOWYM

WALKA POLSKIEGO NISZCZYCIELA Z HITLEROWSKIM OKRĘTEM LINIOWYM

LATEM 1940 r. dowództwo hitlerowskie opracowało plan fikcyjnej operacji, znanej pod nazwą „Lew morsk”, której celem miało być rzekoma inwazja wojsk hitlerowskich na Wyspy Brytyjskie. Propaganda angielska podchwyciła ten pozorny plan

hitlerowskiej inwazji i stworzyła mit „bitwy o Anglię”. W rzeczywistości jednak hitlerowskie dowództwo nie stawiało sobie zadania zdobycia Anglii i działania przeprowadzone w tzw. bitwie o Anglię miały drugorzędny charakter, bowiem w omawianym okresie wysiłki Hitlera skierowane były przede wszystkim przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Dowództwu faszystowskiemu chodziło jedynie

o wyłączenie Anglii z udziału w wojnie przez jej zastraszenie i zmuszenie do zawarcia pokoju, aby prowadzić działania na jednym froncie. Taki był zasadniczy cel planu „Lew morsk”, jak i w ogóle wszystkich działań przeprowadzonych w tym okresie przez armie hitlerowskie, a w końcu znanej „misji” Hessa w maju 1941 r. Dążąc do stworzenia pozorów przygotowań do inwazji na Wyspy Brytyjskie, hitlerowcy w końcu 1940 r. wzmożli swą działalność na liniach komunikacyjnych przez zwiększenie ilości okrętów podwodnych i wysłanie na Ocean Atlantycki okrętów liniowych „Scharnhorst”, „Gneisenau” i „Bismarck”, krążowników „Admirał Hipper”, „Admirał Scheer” i „Prinz Eugen”. Flota angielska nie potrafiła skutecznie przeciwdziałać ograniczonemu siłom faszystowskim, ponosząc w tym okresie stosunkowo duże straty, przy czym uzyskano jedynie znikome sukcesy o znaczeniu taktycznym. W czasie tych działań zatopiony został hitlerowski okręt liniowy „Bismarck”.

W ataku na „Bismarck” poważny udział wzięli marynarze polscy z niszczyciela „Piorun”.

Jak wiadomo „Bismarck” wraz z ciężkimi krążownikami „Prinz Eugen” i dwoma niszczycielami opuścił w drugiej połowie maja 1941 r. port Wilhelmshaven i udał się na Ocean Atlantycki. 21 maja okręty hitlerowskie zostały wykryte przez samoloty angielskie. W dwa dni później

przez dwa ciężkie krążowniki „Norfolk” i „Suffolk”. 24 maja do krążowników angielskich dołączyły się okręty liniowe „Hood” i „Prince of Wales”. Nad ranem tego dnia okręty rozpoczęły z odległości 18 000 m walkę artyleryjską, w czasie której „Hood” został zatopiony na skutek eksplozji komór amunicyjnych, „Bismarck” trafiony został trzykrotnie. Jeden z pocisków uszkodził na hitlerowskim okręcie zbiornik z paliwem na skutek czego na powierzchnię wody pozostawał on ślad, wskazując okrętom angielskim kierunek pogoni. Pomimo tego jednak okręty angielskie pod wieczór straciły kontakt z „Bismarckiem”, a ponadto nie spostrzegły, jak krążownik „Prinz Eugen” odłączył się od zespołu okrętów hitlerowskich. Nocą „Bismarck” spotkały angielskie samoloty z lotniskowca „Victorius” i wykonały atak torpedowy. Jedną z torped osiągnęła cel. Nad ranem siły angielskie ponownie utraciły kontakt z „Bismarckiem”. Uczestniczące w poszukiwaniach okręty floty metropolii angielskiej, floty kanadyjskiej, eskadry śródziemnomorskiej oraz lotnictwo stacjonujące w bazach nadbrzeżnych i na lotniskowcach, dopiero po przeszło 30 godzinach bezowocnych poszukiwań spostrzegły hitlerowski okręt w odległości około 550 mil morskich na zachód od przylądka Landend. Wieczorem 26 maja samoloty z lotniskowca angielskiego wykonały kilka ataków torpedo-

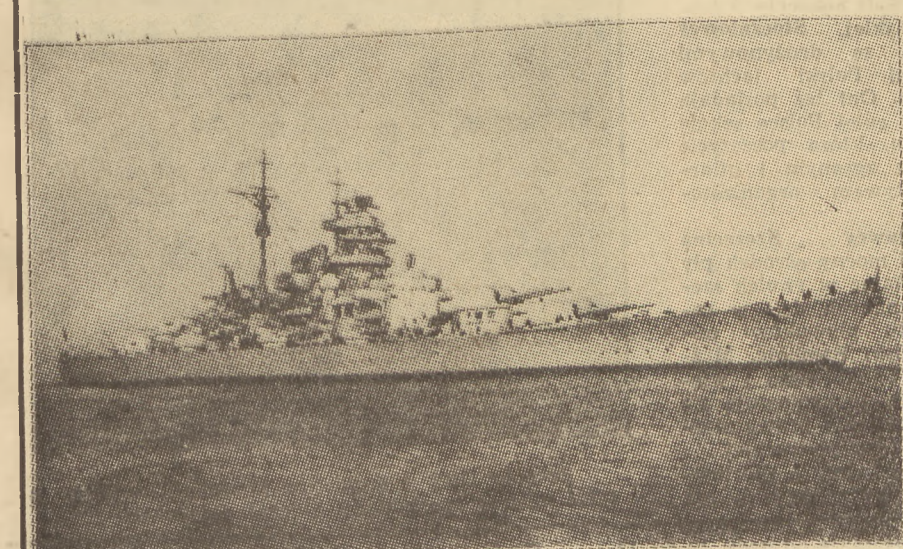
wych, jednak „Bismarck” zostało trafiony tylko dwiema torpedami. Jedna torpeda niszczyła mu urządzenie sterowe.

Niszczyciel „Piorun” w czasie wykrycia hitlerowskiego okrętu znajdował się wraz z czterema niszczycielami oraz dwoma okrętami liniowymi (niszczyciele: „Maori”, „Sikh”, „Cosack” i „Zulu”, okręty liniowe: „Rodney” i „Ramillies”) w odległości ponad 60 mil morskich od „Bismarcka”. Po odebraniu meldunku o wykryciu hitlerowskiego okrętu cały zespół niszczycieli udał się w pogoń. „Piorun” wyprzedził znacznie okręty angielskie i pierwszy wykrył „Bismarcka”. O godz. 22.35 sygnalizował „Pioruna” podając znaki rozpoznawcze okrętu. Następnie „Piorun” przystąpił samodzielnie do ataku. Okręty angielskie dopiero po upływie godziny przybyły na plac boju.

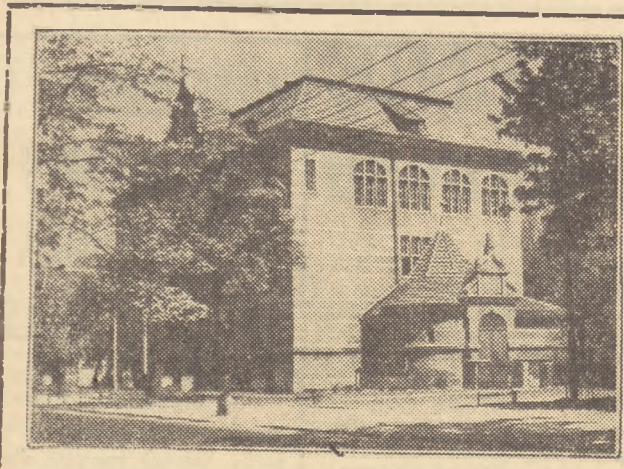
W pierwszych minutach walki z niszczycielem polskim „Bismarck” prowadził ogień z kilkunastu dział kalibru 150 mm, lecz kiedy salwy polskich artylerzystów zaczęły spadać na pokład hitlerowskiego okrętu, otworzył on ogień z dział kalibru 280 mm. Ciężar każdej salwy „Bismarcka” był przeszło 60 razy większy niż ciężar salwy „Pioruna”. Każda pocisk „Bismarcka”, o ile byłby celny, mógł spowodować zniszczenie polskiego okrętu.

Na marginesie warto dodać, że znacznie większe okręty angielskie w czasie poprzednich spotkań z „Bismarckiem” nie odważyły się dłużej niż przez 3-5 minut pozostawać w zasięgu jego ognia. Na przykład 23 maja ciężkie krążowniki „Norfolk” i „Suffolk”, rozporządzające artylerią kalibru ponad 200 mm, po pierwszej salwie „Bismarcka” uciekły z pola walki. Podobnie postąpił angielski krążownik „Sheffield”, który 26 maja wieczorem wystrzelił kilka pocisków na „Bismarcka”, po czym wycofał się na bezpieczną odległość.

Marynarze polscy nie opuszczali jednak pola walki. Niezwykle pojedynkowi największego okrętu hitlerowskiego z polskim niszczycielem trwał całą godzinę. Okręt polski umiejętnie manewrował, uniemożliwiając hitlerowcom wstrzelanie się. Godzinna walka „Pioruna” z „Bismarckiem” miała duże znaczenie, ponieważ umożliwiła angielskim okrętom przybycie na pole walki i zajęcie dogodnych pozycji do dokonania ataku. Nad ranem „Piorun” otrzymuje rozkaz powrotu do bazy, bowiem wyczerpał ponad połowę paliwa. W drodze powrotnej okręt został kilkakrotnie zaatakowany przez hitlerowskie samoloty. W czasie tych ataków załoga „Pioruna” uszkodziła dwa samoloty. Tymczasem „Bismarck”, ostrzelany i torpedowany przez wszystkie zgromadzone na Oceanie Atlantyckim okręty angielskie, dnia 27 maja 1941 r. o godz. 11 przewraca się do góry stępka i tonie wraz z blisko 2000 załogą. (C. d. n.)



Okręt liniowy „Bismarck”.



Nad morze po zdrowie

Sopot jest jednym z najbardziej znanych ośrodków kolonijnych w okresie letnich wakacji. Dzięki staraniom Wydziału Oświaty Prezydium MRN akcja przygotowania do tegorocznych kolonii przeprowadzona została sprawnie i starannie.

Punkty kolonijne w Sopocie znajdują się będą w różnych częściach miasta. 260 dzieci pracowników administracji Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina z stanie ulokowanych w szkole ogólnokształcącej przy ul. Stalina. Na Górze Zamkowej znajduje się 160 dzieci pracowników Wydziału Oświaty Prezydium Woj.

A więc już dziś odbędzie się publiczna dyskusja poświęcona rozbudowie Gdańska

Dziś o godz. 17 spotkamy się w sali Prezydium MRN w Gdańsku, aby wspólnie omówić ważne dla nas — mieszkańców Gdańska — zagadnienie — rozbudowę placówek usługowych, jak: ośrodek zdrowia, żłobki, przedszkola, sklepy i przemysłowe punkty usługowe w śródmieściu Gdańska.

Przypominamy, że na radę organizuje Prezydium MRN, Liga Kobiet, „Młodość” i nasza redakcja.

W sali można oglądać pokaz projektu zabudowy naszej najnowszej dzielnicy Miasto — Północ. Oglądając go zrozumiemy się z rozmieszczeniem placówek usługowych w tej dzielnicy, a następnie we wspólnej dyskusji możemy wysunąć własne wnioski, które będą w projektach uwzględnione.

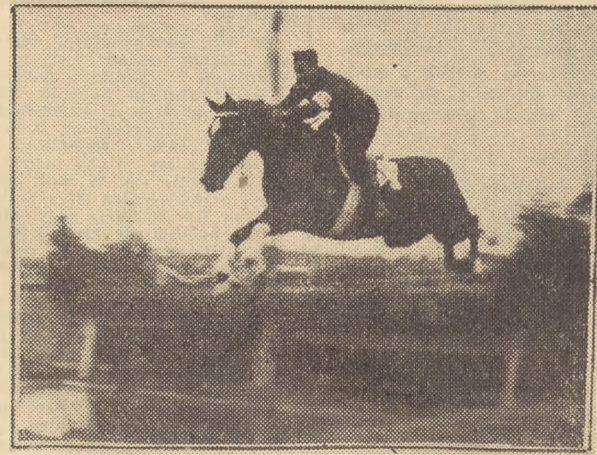
A więc spotykamy się dziś o godz. 17.

SPORT-SPORT-SPORT

W sobotę i niedzielę na torze w Sopocie

Międzynarodowe zawody konne NRD — Polska

W sobotę i niedzielę tj. 2 i 3 lipca br. rozegrane zostaną w Sopocie pierwsze po wojnie międzynarodowe zawody jeździeckie.



Mistrz Polski Byszewski w czasie zawodów na torze w Sopocie.

które niedługo zobaczymy, będą również doskonałym przeglądem wartości hodowlanych przez nas koni.

Przy okazji warto dodać, że jeździectwo polskie do czasu wojny uważane było za jedno z czołowych na świecie. Ekier polski niejednokrotnie odnosili cenne sukcesy nie tylko na arenach międzynarodowych, ale również i w Ameryce. Stąd tym większa ciekawość, jak wypadnie ten pierwszy międzynarodowy start naszych jeźdźców.

W plątek podamy naszym czytelnikom skład reprezentacyjnego zespołu Polski oraz przedstawimy zespół NRD.

Z boisk Wybrzeża

Czołowe drużyny piłkarskie III ligi gdańskiej korzystać z letniej przerwy w rozgrywkach rozegrały w ubiegłą niedzielę spotkania towarzyskie.

Piłkarze Kolejarza „Arka” Gdynia gościli u siebie drużynę warszawskiej Polonii, z którą przegrali 2:3 (0:1). Gdynia Gdańsk pokonała w Gościńcu miejscową Spartę 4:3 (2:1), a Sparta Gdynia zwyciężyła w Kościelcu w meczu rewanżowym z Kaszubą 1:1 (0:0).

CWKS Warszawa zwycięzca ogólnopolskiego raidu motocyklowego w Gdyni

W Gdyni zakończył się niedzielny IV Ogólnopolski Uniwersalny Raid Motocyklowy. Wygrę w kategorii I Ogólnopolski Raid Motocyklowy kobiet, zorganizowany pod hasłem: „Stoczniołcom — bu downiczymi Polski Ludowej na morzu”.

W raidzie mężczyzn, w którym startowało 115 zawodników i 25 zespołów zwyciężyli zawodnicy CWKS Warszawa — 17,6 pkt. karnych przed Budowlanymi Gdańsk — 18,66 pkt. i Stalą Gdynia — 24,4 pkt.

A oto wyniki indywidualne: Klasa 125 cm. — 1. Gryzów ski (LPZ Gdańsk), 2. Szmidt (Budowlani Gliwice), 3. Donath (OWKS Bydgoszcz). Klasa 250 cm. — 1. Palczykowski (Flota Gdynia), 2. Sowa (Flota Gdynia), 3. Komar (Budowlani Gdańsk). Klasa powyżej 250 cm. — 1. Stachewicz (OWKS Bydgoszcz), 2. Łukiewicz (Budowlani Gdańsk), 3. Kuroczko (CWKS Warszawa). Klasa B (czł. 1) — 1. Stachewicz (OWKS Bydgoszcz), 2. Matczak (OWKS Bydgoszcz), 3. Matczak (CWKS Warszawa).

W raidzie kobiet startowało jedynie 15 zawodniczek. Pierwszą miejsce zajęła J. Kosella (LPZ Gdańsk), drugie R. Młynarska (Budowlani Gliwice), przed E. Kowalewską (Stal Gdynia), B. Derecką (LPZ Warszawa), A. Marszałek (Budowlani W-wa) i L. Buch (LZS Opole).

Im stworzone przez rady kół i kierownictwa zakładów.

Uwaga sportowców skierowana zostanie również na do my stoczniołców i hotele ro botnicze, aby ich mieszkańców sprowadzić w cze jeden z etapów pracy sportowców — stoczniołców. Dziś sportowcy naszych stoczni stają przed ważnym zadaniem: przyciągnięciem do sportu większej niż dotychczas liczby kobiet. Ich udział bowiem w sporcie jest za mały w porównaniu z możliwościami, jakie zostały



Zespoły DKT i szefostwa produkcji walczyły o tytuł mistrza spartakiady Stoczni Gdańskiej.

Teatry

Teatr Wielki w Gdańsku — „Grube ryby”, godz. 20 w „Młodość” — „Kameralne” — „Strasznica w górach”, od lat 12, godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Bajka” we Wrzeszczu — „Północny port”, godz. 18, 20, „ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Fort Eureka”, od lat 14, godz. 18, 20, „Młodość” w Nowym Porcie — „Cyryl i Wodan”, od lat 14, godz. 18, 20, „Delfin” w Oliwie — „Dygnitarz na trawie”, od lat 12, godz. 16, 18, 20.

GDYNIA — „Atlantyk” — „Piosenka za groz”, od lat 14, godz. 18, 20, „Goplana” — „Świąteczny wieczór”, od lat 12, godz. 18, 20, „Warszawa” — „Neapolitańczyk w Mediolanie”, od lat 14, godz. 18, 20, „Fala” na Górze Zamkowej — „Wiedźmy”, od lat 12, godz. 18, 20, „Promień” w Chyloni — „Kłopoty referenta Trzaski”, od lat 12, godz. 18, 20, „Nepłuc” w Oliwie — „Cienista rzeka”, od lat 18, godz. 18, 20, „Aurora” w Rum — „Ożenek z posagiem”, od lat 12, godz. 20.

SOPOT — „Bałtyk” — „Urok szatan”, od lat 14, godz. 15.30, 17.30, 19.30, „Polonia” — „Wzrost publiczny nr 1”, od lat 18, godz. 15.30, 18, 20, „Letnie” na korytarzach tenisowych — „Urok szatan”, od lat 14, godz. 21.

Na zdjęciu: szkoła podstawowa w Sopocie przy ulicy Stalina, w której będą wypoczywać podczas kolonii letnich dzieci pracowników administracji Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina w Warszawie (do artykułu obok).

Fot. Wł. Nieżywiński

KRONIKA DNIA

Ku uwadze kandydatów na wyższe studia Akademii Medycznej w Gdańsku zawiadamia wszystkich za-

„Awantura o jazz”

To tytuł wesołego kabaretu muzycznego, który przyjeżdża od 3 lipca na gościnne występy na nasze Wybrzeże. Zespół ten bawić będzie w Gdańsku — Gdyni — Sopocie i wszystkich większych miastach naszego województwa.

W dniu 14, godz. 18, 20, „Promień” w Chyloni — „Kłopoty referenta Trzaski”, od lat 12, godz. 18, 20, „Nepłuc” w Oliwie — „Cienista rzeka”, od lat 18, godz. 18, 20, „Aurora” w Rum — „Ożenek z posagiem”, od lat 12, godz. 20.

interesowanych, że egzaminy wstępne na I rok studiów w Wydziale Lekarskim (oddział ogólnolekarski, pediatryczny i stomatologiczny) i Wydziale Farmaceutycznym rozpoczyna się 8 sierpnia br.

Kandydatów będą składali egzamin pisemny z fizyki i egzamin ustny z chemii i nauki o konstytucji.

Kandydatów będą powiadomieni indywidualnie o miejscu i godzinie rozpoczęcia egzaminu wstępnego.

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego specjalizacja w kierunku geologii nym na Wydziale Budownictwa wodnego Politechniki Gdańskiej zostaje zlikwidowana, ponieważ od br. akademickim specjalizacja ta będzie przeniesiona na Wydział Geologii Uniwersytetu Warszawskiego. Dlatego też w roku bież. nie będzie rekrutacji na I rok studiów w tym kierunku.

Ogrodniczy Zakład Handlowy w Elblągu

zawiadamia wszystkich swoich klientów i odbiorców, że od dnia 25 czerwca 55 r. w urzędowaniu Ogrodniczego Zakładu Handlowego zachodzą następujące zmiany:

Skup warzyw, owoców i owoców miękkich od godz. 10 do godz. 18 w magazynie przy ul. Traugutta 52/53

Sprzedaż warzyw i owoców oraz owoców miękkich dla wszystkich detalistów oraz kolonii letnich od godz. 5 do 10 w magazynie przy ul. Traugutta 52/53

Od dnia 1 lipca w dni targowe uruchamiamy dodatkowy punkt skup owoców i warzyw na targowisku przy ul. Gwiazdnej.

Placimy najwyższe ceny dnia.

1567-K

Sprzedaż i skup ziemniaków, miodu, wosku, węż, warzyw strączkowych oraz suszów warzyw i owoców od godz. 6 do 15 w magazynie hurtowni przy ul. Obóżej 18/19

SPÓŁDZIELNIA PRACY MALARSKO-LAKIERNICZA „PATENT LAK” w Sopocie

wykonuje usługi dla świata pracy: roboty malarskie, lakiernicze oraz literaturo na dogodnych warunkach (na raty):

punkt przyjęć robót malarskich — Sopot, ul. Bitwy pod Płowcami nr 6, tel. 524-70
punkt usługowy robót lakierniczych — Gdańsk, ul. Przyokopowa nr 6, tel. 312-54
punkt usługowy wykonywania sztyftów — Sopot, ul. Marchlewskiego nr 5, tel. 516-00
punkt przyjęć robót lakierniczych — Sopot, ul. Marchlewskiego nr 5, tel. 516-00 1534-K

PRZEDSIĘBIORSTWO MHD

Art. Włók. Odzież. i Obuw. w Gdyni

podaje do wiadomości, że na życzenie PT konsumentów zmieniono sklep odzieżowy nr 46 przy ul. Starowiejskiej 17 NA TEKSTYLN. Sklep jest bogato zaopatrzony w nowe wzory i desenie tkanin wełnianych, bawełnianych i jedwabnych. 1532-K

Obwieszczenie

Prezydium WRN w Gdańsku, Wydz. Spół. Adm. decyzją z dnia 28 VI 1955 r. S.A.A.z/97/L/55 zmieniło nazwisko ob. Rucińskiego Henryce, c. Apolonia z Rucińskich, urodz. 18 XII 1934 r. w Biezinu, zam. w Elblągu, przy ul. Malborskiej 15 m. 5 oraz jej siostrze Helenie, ur. 2 II 1937 r. w Biezinu na Ługowska. 2309-PG

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego wysokokwalifikowanego oraz kalkulatora ze znajomością działu mechanicznego - skutniczego zatrudni Spółdzielnia Pracy Rybołówstwa Morskiego „POKOJ” w Tolmicku, ul. Portowa 2. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej pracowników spółdzielni pracy. 1566-K

Wydawca RSW „Prasa” — Redaguje Kolegium — Redakcja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Red. Naczelny tel. 315-72. — Redaktor działu listów i interwencji przyjmuje od godz. 10 do 12. — Centrala 350-41 łączy ze wszystkimi działoami Redakcja docna: 335-57. — Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze Zamówienia na prenumeratę zakładową PPK „Ruch”. Opłata miesięczna wynosi w prenumeracie zakładowej zł 3.50. W prenumeracie pocztowej zł 5.—, Druk. GZG Gdańsk, Nr zam. 2102 -- W-6-3260.